

Moskwa walczy o „handlarza śmiercią”

5 listopada 2011

Moskwa boi się werdyktu w sprawie Wiktora Buta i chce, aby słynny rosyjski handlarz bronią, uznany w Nowym Jorku za winnego próby nielegalnej sprzedaży broni, mógł wrócić do kraju – informuje portal Kresy24.pl.

– Naszym celem jest sprowadzić go do ojczyzny – napisał rzecznik MSZ Rosji Aleksandr Łukaszewicz w komunikacie. Nie wyjaśnił, w jaki sposób Moskwa chce umożliwić Butowi, zwanemu „handlarzem śmiercią”, powrót do kraju.

Wczoraj Wiktor But został uznany przez nowojorski sąd za winnego zarzutów próby sprzedaży broni komunistycznym rebeliantom z organizacji FARC w Kolumbii, którzy – jak sądził „handlarz śmiercią” – mieli wykorzystać ją przeciw amerykańskim żołnierzom.

44-letni były oficer armii radzieckiej – prawdopodobnie współpracownik rosyjskiego wywiadu wojskowego – uchodzi za największego przemytnika broni na świecie. Według raportu ONZ z 2001 r., „dostarczał sprzęt wojskowy do wszystkich stref konfliktów zbrojnych w Afryce”. Dysponował ogromnymi środkami na ten cel, m.in. prywatnymi samolotami wojskowymi z arsenału ZSRR.

Został zatrzymany w 2008 r. w Bangkoku, w wyniku operacji agentów amerykańskiej Administracji ds. Walki z Narkotykami (DEA). Udawali oni wysłanników FARC, aby skłonić Buta do spotkania. Agenci zaproponowali Butowi, że kupią 700 rakiet ziemia-powietrze, 5000 karabinów, miny bojowe i miliony sztuk amunicji. Potem go aresztowali i wydali władzom Tajlandii.

Butowi grozi kara od 25 lat więzienia do dożywocia. Wyrok ma zapadć 8 lutego przyszłego roku.

Opracowanie: wg, pł

Na podstawie: kresy24.pl, Niezalezna.pl, PAP

Źródło: [Niezalezna.pl](https://www.niezalezna.pl)